

**IV Ca 692/15**

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Deniziuk ( spr.),

Sędziowie SO Dorota Curzydło, Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: st. sek. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 roku w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa N. P.

z udziałem uczestnika postępowania I. S.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika postępowania na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 29 maja 2012r., sygn. akt INs 348/11

### **postanawia:**

1. zmienić zaskarżone postanowienie;

a/ w punkcie I o tyle, iż jako datę nabycia prawa własności przez zasiedzenie wskazać datę 4 czerwca 2006r.,

b/ punktowi II nadać treść: „, nie obciążać uczestnika kosztami sądowymi”,

2. nie obciążać uczestnika postępowania kosztami postępowań apelacyjnych oraz kosztami postępowania kasacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 692/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca Skarb Państwa – N. P., zastępowany przez P. (...), wniósł ostatecznie, po uwzględnieniu treści postanowienia Sądu Rejonowego w C. wydanego w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej ( IC 179/07), stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w W. o nr działek: (...), (...), (...), (...), (...), obecnie wpisanych do KW nr (...).

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, że wymienione przez niego nieruchomości objął w samoistne posiadanie przynajmniej z ostatnim dniem 1946r., pozostając w dobrej wierze, albowiem w momencie objęcia we władanie był przekonany, iż realizuje obowiązujące wówczas przepisy (dekret PKWN z dnia 12.12.1944r.). Dodał także, że w momencie obejmowania wspomnianych nieruchomości przez wnioskodawcę we władanie były one opisane w księdze wieczystej, jako własność Skarbu Państwa. Zdaniem wnioskodawcy, do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości doszło z dniem 1 stycznia 1967r.

Uczestnik I. S. wniósł o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swojego stanowiska podniósł, że do dnia 1 stycznia 1992r. okres zasiedzenia nie mógł biec w niniejszej sprawie w związku z art. 121 pkt 4 k.c. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007r., wydaną w sprawie III CZP 30/70 (OSNC z 2008r., Nr 5, poz. 43) wskazał, że istniał w tym okresie stan prawny, zwany stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, który uniemożliwiał efektywne dochodzenie zwrotu nieruchomości od Skarbu Państwa, co uzasadnia zawieszenie biegu terminu potrzebnego do jej zasiedzenia. Wskazał także, że zarówno on sam jak i jego ojciec zwracali się droga pisemną do władz, próbując bezskutecznie sporne pomiędzy stronami postępowania działki odzyskać.

W konkluzji przedstawionego stanowiska pełnomocnik uczestnika wskazał, że termin zasiedzenia nieruchomości winien być liczony dopiero od wspomnianej daty, nadto, że wnioskodawcę należy traktować, jako posiadacza w złej wierze, wobec czego nie mogło dojść do skutecznego zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości, bowiem nie upłynął termin przewidziany prawem do stwierdzenia jej nabycia w drodze zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2012r. Sąd Rejonowy stwierdził, iż Skarb Państwa N. P. z siedzibą w P. nabyło z dniem 8 października 2007r. prawo własności nieruchomości stanowiącej las o powierzchni 33.17.66 ha położonej w miejscowości W., gmina B.. Powyższe rozstrzygnięcie wydane zostało w opraniu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Okolicznością bezsporną jest fakt, iż w dniu 15 grudnia 1953r. został sporządzony protokół przejęcia na własność Skarbu Państwa gruntów o łącznej powierzchni 32,95 ha, w którym zapisano, że przejmowany jest obiekt leśny, położony w L., gromada W., powiat C..

Od tego momentu, na terenie przedmiotowej nieruchomości, wnioskodawca realizował normalną gospodarkę leśną, polegającą przede wszystkim na pielęgnowaniu lasu poprzez jego zalesianie oraz wyrąb starego drzewostanu. Gospodarka ta od dnia 1 stycznia 1954r. znajdowała odzwierciedlenie w uchwalanych na kolejne pięcioletnie okresy planach urzędzenia gospodarstwa leśnego, które kontrolowane były przez jednostki nadrzędne względem N. P..

W okresie od dnia 12 marca 1958r. do dnia 1 stycznia 1992r. obowiązywała ustawa o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego i tym czasie nie można było skutecznie domagać się zwrotu od Skarbu Państwa nieruchomości ze względu na istniejący wówczas stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w dniu 30 października 2007r. I. S. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – Nadleśnictwu P. pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sprawa ta dotyczyła gruntów opisanych, jako działki nr: (...); położonych w W.. Powództwo zostało uwzględnione.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy w C. uznał, że żądanie wnioskodawcy zasługiwało w całości na uwzględnienie. Swoje stanowisko Sąd meriti poprzedził rozważaniami prawnymi, dokonanyimi w oparciu o przepisy art. 6 i 7 k.c., art. 172 i 175 k.c., art. 336 i art. 339 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego. Uwzględnił również przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. z 1958r. Nr 17, poz. 71).

Odnosząc się do brzmienia art. 172 k.c. Sąd orzekający przyjął, że nieruchomość w drodze zasiedzenia może zostać nabyta tylko przez osobę, będącą posiadaczem samoistnym tej nieruchomości przez czas określony, zależny od dobrej lub złej wiary posiadacza. W celu więc stwierdzenia, czy w rozpoznawanej merytorycznie sprawie doszło do nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości Sąd Rejonowy uznał, że musi ustalić w pierwszej kolejności, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki, o jakich mowa w tym przepisie, mianowicie, czy:

- posiadanie nieruchomości miało miejsce przez osobę nie będącą jej właścicielem,
- posiadanie to miało charakter samoistny,
- trwało nieprzerwanie przez dwadzieścia lat (przy nabyciu posiadania w dobrej wierze) lub przez trzydzieści lat (przy nabyciu posiadania w złej wierze).

W pierwszym rzędzie Sąd Rejonowy odniósł się do wykładni art. 336 k.c., pozwalającej na przyjęcie, że posiadanie jest stanem faktycznym, na który składają się dwa elementy, tj. faktyczna władza (*corpus possessionis*) i wola wykonywania tego władztwa dla siebie (*animus rem sibi habendi*), która przejawia się w podejmowaniu szeregu czynności wskazujących na to, że posiadacz traktuje faktyczny układ stosunku do rzeczy, jako własną nieograniczoną lub ograniczoną sferę dyspozycji. Wskazał także, że tylko posiadanie samoistne może prowadzić do nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie, a posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel, a więc zachowuje się wobec rzeczy tak, jak czyni właściciel i nie jest w swym władztwie podporządkowany dyspozycjom innej osoby. Nadto zwrócił uwagę na nieodzowność elementu faktycznego władztwa nad rzeczą, ponieważ związek posiadacza z rzeczą winien być rzeczywisty.

Zdaniem Sądu I instancji, za bezsporną okoliczność należało uznać, że wnioskodawca posiadał działki objęte wnioskiem o zasiedzenie jako posiadacz samoistny. W przekonaniu tego Sądu świadczyły o tym plany urządzenia gospodarstwa leśnego, w których szczegółowo określono czynności, jakie były podejmowane w poszczególnych latach oraz zeznania słuchanych w sprawie świadków, potwierdzających, że plan urządzenia gospodarstwa leśnego był zawsze realizowany, a z wykonania planu dane Nadleśnictwo podlegało kontroli jednostki nadrzędnej.

Sąd meriti, odwołując się do domniemania zawartego w art. 339 k.c., nie miał wątpliwości, że posiadanie wnioskodawcy miało charakter samoistny.

W ocenie Sądu uczestnik postępowania nie przedstawił natomiast jakichkolwiek dowodów na obalenie domniemania wynikającego z art. 7 k.c., zgodnie ze spoczywającym na nim obowiązkiem z art. 6 k.c.

Sąd Rejonowy pokreślił też, że wnioskodawcą jest Skarb Państwa, dlatego też odwołał się w tym względzie do poglądu, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2005r., sygn. akt I CK 162/2005 (OSP 2006/9 poz. 107), w myśl którego: „okoliczności uzyskania władania rzeczą nie mają znaczenia dla oceny tego władania jako posiadania samoistnego”. Sąd I instancji stwierdził, że nie dyskwalifikuje, jako posiadania samoistnego Skarbu Państwa fakt, iż władanie przedmiotową nieruchomością uzyskano w wyniku błędów popełnionych przy wykonywaniu aktów normatywnych, czy też uzyskano bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Dalej wywodził, że ustawodawca nie uzależnił posiadania samoistnego od rodzaju zdarzenia prawnego i okoliczności nabycia posiadania, a na uzasadnienie swojego rozumowania wskazał uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007r., sygn. akt III CZP 30/2007 (LexPolonica nr 1645408).

Rozważając istnienie drugiej ze wskazanych w treści uzasadnienia przesłanek – upływ czasu, Sąd meriti uznał, że koniecznym jest ustalenie, czy długość czasu potrzebnego do zasiedzenia jest kwalifikowana w przedmiotowej sprawie poprzez objęcie nieruchomości w posiadanie w dobrej, czy też w złej wierze. W tym zakresie Sąd odniósł się zarówno do poglądów wyrażonych

w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów powszechnych. Wobec tego wskazał, że zgodnie z poglądem tradycyjnym, dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza rzeczy, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. Odwołując się do poglądu „zliberalizowanego” wyjaśnił z kolei, że dobra wiara posiadacza jest równoznaczna z jego przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, a wykonując swoje prawo własności posiadacz taki niczyjego prawa nie narusza. Na uboczu wskazał, że judykatura opowiada się za pierwszą koncepcją ze względu na konieczność ochrony prawa własności i bezpieczeństwa obrotu.

Ponadto, Sąd I instancji przypomniał, że dekret prawo rzeczowe, obowiązujący do czasu wejścia w życie przepisów kodeksu cywilnego, wymagał 30 lat w przypadku złej wiary i 20 lat w przypadku dobrej wiary, zaś kodeks cywilny (obowiązujący od 1 stycznia 1965r.) początkowo przewidywał 10 lat w przypadku dobrej wiary, 20 lat w przypadku złej wiary, lecz z dniem 1 października 1990r. kodeks cywilny wymaga już 20 lat w przypadku istnienia dobrej wiary, zaś 30 lat w razie istnienia złej wiary.

Na kanwie stanu faktycznego Sąd Rejonowy ustalił, że w niniejszej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 15 grudnia 1953r., tj. od momentu, gdy protokołem zdawczo - odbiorczym przejęto na rzecz Skarbu Państwa lasy objęte wnioskiem o zasiedzenie. Ponadto, w ocenie Sądu, wnioskodawca objął lasy w posiadanie samoistne będąc w dobrej wierze, o której istnieniu w chwili objęcia nieruchomości we władanie faktyczne przemawiają wszystkie okoliczności towarzyszące przejęciu lasów. Zdaniem Sądu, skoro zostały one przejęte w realizacji obowiązujących przepisów, nie sposób przyjąć, aby osoby działające wówczas w imieniu wnioskodawcy mogły zakładać, że nie przysługuje mu prawo własności. W przekonaniu Sądu osoby te działały bowiem w zaufaniu do obowiązującej w ówczesnym stanie prawnym litery prawa. Podkreślił, że dopiero współcześnie wiadomo, do jakich nadużyć dochodziło w okresie powojennym, lecz w chwili objęcia lasów w posiadanie przez wnioskodawcę takiej świadomości nie było. Dodatkowym argumentem przemawiającym za przyjęciem, że wnioskodawca był w dobrej wierze było dla Sądu I instancji to, że lasy te nie miały wówczas urzędzonej księgi wieczystej, w której jako właściciel ujawniony byłby ojciec obecnego uczestnika.

Wobec powyższego Sąd meriti stwierdził, że domniemanie, o jakim mowa w art. 7 k.c., nie zostało przez uczestnika skutecznie obalone. Również Sąd nie dopatrył się okoliczności wyłączających przyjęcie dobrej wiary po stronie wnioskodawcy.

Dalej Sąd Rejonowy podsumował, że bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, kiedy obowiązywał art. 50 dekretu z dnia 11 października 1946r. – Prawo rzeczowe, przewidujący dla zasiedzenia własności nieruchomości przez posiadacza w dobrej wierze okres 20 lat.

W tym miejscu wskazał, że do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń (art. 175 k.c.). Instytucja przedawnienia roszczeń przewiduje m.in. instytucję zawieszenia biegu przedawnienia. Podniósł także, że Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sadu Najwyższego z dnia 26 października 2007r. wskazał, iż władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt. 4 w zw. z art. 175 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego, dzielającego zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego, bieg terminu potrzebnego do zasiedzenia uległ wobec tego zawieszeniu przez okres obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (tekst jedn. Dz. U 1989 Nr 58, poz. 348). Stwierdził także, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2011r., IV CSK 77/11, sprecyzował jednoznaczny pogląd, zgodnie z którym przepisy art. 9 ust. 3 i 4 (art. 16 ust. 3 i 4) stanowiły przeszkodę w skutecznym dochodzeniu przez podmioty prawa (ich poprzedników prawnych) wydania będącej w posiadaniu Skarbu Państwa nieruchomości objętej wnioskiem, która to przeszkoda uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt. 4 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji, skoro wspomniana ustawa obowiązywała w okresie od dnia 12 marca 1958 r. do dnia 1 stycznia 1992 r., to uznać trzeba, że właśnie przez ten okres zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa lasów objętych wnioskiem nie biegło, gdyż bieg ten uległ zawieszeniu. Dalej wywodził, że po dacie 1 stycznia 1992r. zasiedzenie na rzecz wnioskodawcy rozpoczęło swój bieg na nowo. Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazał, że okres zawieszenia nie jest równoznaczny z przerwaniem biegu zasiedzenia. Stąd też, w ocenie tego Sądu, wnioskodawca od chwili objęcia nieruchomości w posiadanie, które nastąpiło w dniu 15 grudnia 1953r., do

chwili wejścia w życie przepisów w/w ustawy z dnia 12 marca 1958r., legitymował się okresem samoistnego posiadania wynoszącym łącznie 4 lata, 2 miesiące i 26 dni. Dodał, że w chwili, gdy przestały obowiązywać przepisy tejże ustawy, obowiązywał już (od 1 października 1990r.), a wynikający z art.172 kc , termin do zasiedzenia w przypadku dobrej wiary wynoszący 20lat.

Sąd Rejonowy wskazał także, że w niniejszej sprawie przerwanie biegu zasiedzenia nastąpiło z dniem wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, tj. w dniu 30 października 2007r. (data nadania pozwu na placówce pocztowej – k. 140 w aktach sprawy I C 179/07). Do tego dnia wnioskodawca, licząc od dnia 2 stycznia 1992r., legitymował się okresem samoistnego posiadania wynoszącym 15 lat 9 miesięcy i 27 dni.

W ten oto sposób Sąd meriti skonstatował, że w sumie wnioskodawca posiadał samoistnie sporną nieruchomość przez okres 20 lat i 23 dni. Uznając dalej, że w dniu 30 października 2007r. wnioskodawca legitymował się okresem zasiedzenia równym wspomnianemu okresowi, to 20 lat upłynęło stosownie do art. 112 k.c., z końcem dnia 7 października 2007r. Powyższe wywody doprowadziły zatem Sąd I instancji do wniosku, że z dniem 8 października 2007r. Skarb Państwa N.P. nabyło poprzez zasiedzenie grunty objęte wnioskiem.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek Skarbu Państwa należało uwzględnić w całości, zgodnie z zawartym w nim żądaniem, o czym orzekł, jak w punkcie I postanowienia.

Uwzględniając natomiast okoliczność, że wnioskodawca był z mocy ustawy zwolniony od kosztów sądowych oraz kierując się dyspozycją art. 520 § 3 k.p.c. i art. 113 w zw. z art. 40 i art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd I instancji zasądził od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w C. kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z orzeczeniem tym w całości nie zgodził się uczestnik postępowania, który w złożonej apelacji podniósł następujące zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa materialnego, polegającej na niewłaściwym zastosowaniu art. 9 ust. 4 (po zmianie numeracji przepisów od 31.10.1989r. – art. 16 ust. 4) ustawy z dnia 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych przeprowadzeniem reformy rolnej (Dz. U. z 1958r., Nr 17, poz. 17 z późn. zm.) w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., prowadzącej w konsekwencji do błędnego przyjęcia, że przed wejściem w życie przywołanej ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych (...) nie istniał stan uzasadniający zawieszenie biegu terminu zasiedzenia, przy czym zarzut ten został powielony (najprawdopodobniej omyłkowo) w punkcie 2;

3. z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu - obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na wynik sprawy, w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a polegającą na sprzecznym z zebraniem materiałem dowodowym ustaleniu, że posiadanie Skarbu Państwa miało charakter posiadania w dobrej wierze, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż posiadanie to stanowiło posiadanie w złej wierze.

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie w całości wniosku o zasiedzenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

Uzasadniając zawarte w apelacji stanowisko oraz podniesione w niej zarzuty apelujący odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym do postanowienia z dnia 16.09.2011r., wydanego w sprawie IV CSK 77/11,

w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż obowiązujący stan prawny, uregulowany przepisami art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958r.

o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych przeprowadzeniem reformy rolnej, stanowił przeszkodę w skutecznym dochodzeniu wydania będącej w posiadaniu Skarbu Państwa nieruchomości objętej wnioskiem, która to przeszkoda uzasadnia zastosowanie dyspozycji art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. Zdaniem apelującego, Sąd Najwyższy opisał w treści uzasadnienie przywołanego orzeczenia mechanizm stosowania ustawy tejże ustawy, który pokrótce scharakteryzował. Apelujący przyjął za niezasadne wyliczenie Sądu Rejonowego, który uznał, że wnioskodawca od chwili objęcia przedmiotowej nieruchomości w posiadanie do chwili wejścia w życie przepisów wspomnianej ustawy legitymował się okresem samoistnego posiadania w wymiarze 4 lat, 2 miesięcy i 26 dni. W ocenie skarżącego, brak jest podstaw do różnicowania okresu obowiązywania ustawy w latach 1958-1992 i np. stanu z 1957r. z uwagi na brzmienie przepisu art. 9 ust 4 przedmiotowej ustawy. Wobec tego wskazał, że wnioskodawca posiadał nieruchomość przez okres 20 lat i 23 dni, tj. suma okresu sprzed zawieszenia biegu – 4 lata, 2 miesiące i 26 dni, oraz okresu po uchyleniu ustawy z dnia 12.03.1958r., tj. 15 lat, 9 miesięcy i 23. Ewentualny zaś spór o 23 dni powinien być rozstrzygnięty jego zdaniem na korzyść uczestnika postępowania.

Dalej skarżący powoływał się na wykładnię art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r., jaka znalazła wyraz w uchwale Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.02.1991r. (Dz. U. nr 20, poz. 88).

Argumentował także, że nie sposób przyjąć w realiach niniejszej sprawy, w ślad za Sądem Rejonowym, dobrej wiary po stronie wnioskodawcy, albowiem jednoznacznie w toku postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ustalono, że przejęcie spornej nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło z naruszeniem przepisów, a zatem Skarb Państwa pozostawał w złej wierze. Zdaniem skarżącego, istnienie dobrej wiary wyklucza nie tylko faktyczna wiedza o niezgodności posiadania z prawem, ale także obiektywna powinność, ponieważ przy zachowaniu należytej staranności Skarb Państwa winien taką wiedzę posiadać. W tym zakresie apelujący odwołał się do brzmienia art. 1 ust. 3 lit. b dekretu PKWN z 1944r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa, zgodnie z którym nie podlegały takiemu przejęciu lasy podzielone prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939r. na parcele nie większe niż 25 ha. A wszak, jak ustalono w toku postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej, taki właśnie podział miał miejsce w niniejszej sprawie. Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika uczestnika, Skarb Państwa nie mógł pozostawać w błędnym przekonaniu co do tego, że posiada właściwy tytuł prawny do spornej nieruchomości, a tym samym, że jest posiadaczem w dobrej wierze.

W odpowiedzi na złożoną apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska pełnomocnik wnioskodawcy podał, że zarzuty apelacji są nieuzasadnione i w tym zakresie odwołał się postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2012r. w sprawie IV CSK 288/11, w którym Sąd ten stwierdził, iż „brak jest uzasadnionych podstaw, aby przyjmować, iż od wejścia w życie ustawy z dnia 12.03.1958r. istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające rozpoczęcie lub powodujące zawieszenie biegu zasiedzenia”. Z tych też względów słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej, w ramach naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. oraz art. 172 k.c., nieuwzględnienie okresu posiadania nieruchomości przez Skarbu Państwa przed wejściem w życie ustawy z dnia 12.03.1958r.

W odniesieniu zaś do postawionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wnioskodawca stwierdził, że twierdzenia w tym zakresie są jedynie polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, albowiem w okresie, kiedy sporna nieruchomość została przejęta na własność Państwa, interpretacja dekretu PKWN z dnia 12.12.1944r. była inna, niż przekonuje o tym apelujący, dlatego też należy przyjąć, że wnioskodawca działał zgodnie z ówczesnym stanem prawnym, a zatem pozostawał w dobrej wierze.

Pismem procesowym z dnia 31.01.2013r. pełnomocnik apelującego uczestnika odniósł się szczegółowo do zawartych w odpowiedzi przez wnioskodawcę twierdzeń w zakresie zawieszenia biegu przedawnienia oraz złej wiary Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2013r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek oddalił, zaś w punkcie 2 zasądził od wnioskodawcy Skarbu (...)P. na rzecz uczestnika postępowania I. S. kwotę 2500 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja uczestnika postępowania okazała się zasadna. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że pod rządami ustawy z 1958r. właściciele nieruchomości byli pozbawieni prawnej i skutecznej możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości, a stan ten trwał aż do czasu uchylenia z dniem 1 stycznia 1992r. tej ustawy przez art. 58 ustawy z dnia 19 października 1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw. Sąd odwołał się w tym miejscu do orzeczeń Sądu Najwyższego, które wskazywały, iż przepisy tej ustawy nakazywały sądowym powszechnym zawieszenie postępowań windykacyjnych do czasu zakończenia postępowania administracyjnego, a w przypadku wydania decyzji o przejęciu nieruchomości, skutkowało umorzeniem tego postępowania. Niemożność skutecznego dochodzenia zwrotu rzeczy, spowodowana uwarunkowanymi politycznym jest równoznaczna z siłą wyższą, nazywaną potocznie „stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości”. W konsekwencji, takie działanie Skarbu Państwa nie mogło być sankcjonowane przez uwzględnienie czasu, w którym naruszenia te trwały, jako okresu prowadzącego do zasiedzenia. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego przywołane przepis ustawy (art. 9 ustęp 3 i 4) stanowiły przeszkodę w skutecznym dochodzeniu przez uczestnika, jak i poprzednika prawnego, wydania nieruchomości objętej wnioskiem, która to przeszkoda uzasadniała zastawianie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc. Dopiero z dniem 2 stycznia 1992r. zawieszony bieg zasiedzenia spornej nieruchomości rozpoczął biec na nowo. Sąd Okręgowy tym samym nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 22.02.2012r., sygn. akt IV CSK 288/11, zgodnie z którym brak jest uzasadnionych podstaw, aby przyjmować, iż od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 12.03.1958r. istniały obiektywne przesłanki uniemożliwiającej rozpoczęcie lub zawieszenie biegu zasiedzenia..

Sąd Okręgowy nie zaliczył też, odmienne niż to uczynił Sąd Rejonowy, do okresu posiadania okresu od 15 grudnia 1953, tj. od daty sporządzenia i przejęcia lasów do chwili wejścia w życie ustawy z 1958r., w sumie 4 lata, 2 miesiące i 26 dni.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób zgodzić się też z ustaleniem Sądu Rejonowego, że posiadanie Skarbu Państwa miało charakter posiadania

w dobrej wierze. Wnioskodawca nie legitymuje się decyzją administracyjną bądź umową z poprzednikiem prawnym uczestnika postępowania, z których wynikałoby dla niego prawo do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Sam wnioskodawca wskazał w złożonym przez siebie wniosku o zasiedzenie, że nieruchomości w nim wskazane objął w samoistne posiadanie z ostatnim dniem 1946r. albowiem w momencie objęcia we władanie był przekonany, iż realizuje obowiązujące wówczas przepisy dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 12 grudnia 1944r o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. z 1944r., Nr 15., poz. 82). Przepisy dekretu odnosiły się kwestii wielkości gruntów, powyżej której możliwym było ich przejęcie na własność Skarbu Państwa, nadto określały przypadki wyłączenia gruntów – lasów

i gruntów podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939r. na parcele nie większe niż 25 ha – spod działania tegoż dekretu (art. 1 ust. 3 lit. b). Tymczasem, w sprawie I C 179/07 o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, uczestnik niniejszego postępowania dowiódł, że w dacie wejścia w życie dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944r. ogólna wielkość działek porośniętych lasami nie przekraczała 25 ha, nadto, że stanowiły one parcele podzielone prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939r., uwidocznione w katastrze nieruchomości sporządzonym jeszcze przez zaborcę pruskiego i wreszcie, że stanowiły własność osób fizycznych – I. S. (poprzednika prawnego uczestnika). Okoliczności te przemawiają za przyjęciem objęcia przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa w złej wierze.

Sąd ad quem doszedł do przekonania, że skoro w kontrolowanej sprawie nie mamy do czynienia z dobrą wiarą po stronie wnioskodawcy, to nie zachodzi również jedna z podstawowych przesłanek, jaką jest wpływ wymaganego ustawą

czasookresu do nabycia nieruchomości w tym trybie. Licząc bowiem bieg terminu zasiedzenia od dnia 2 stycznia 1992r., gdyż do dnia 1 stycznia 1992r. obowiązywała ustawa z dnia 12 marca 1958r., jak również mając na uwadze okoliczność, że w przypadku złej wiary wnioskodawca musiałby legitymować się 30 letnim okresem nieprzerwanego posiadania samoistnego nieruchomości objętych wnioskiem, to stwierdzić trzeba, że do nabycia nieruchomości w trybie zasiedzenia najwcześniej mogło dojść z dniem 2 stycznia 2012r. Wobec jednak faktu przerwania biegu tego zasiedzenia z dniem wytoczenia przez uczestnika powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, tj. z dniem 30 października 2007r., nie można uznać inaczej, jak tylko, iż wnioskodawca nie legitymuje się przewidzianym ustawą terminem do nabycia nieruchomości objętych wnioskiem w drodze zasiedzenia.

Postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone w całości skargą kasacyjną przez wnioskodawcę. W ramach podstawy kasacyjnej a art.398<sup>3</sup> §1 pkt1 kpc zarzucił naruszenie:

-art. 121 pkt 4 kpc w zw. z art. 175 kc przez niewłaściwe zastawanie polegające na przyjęciu , że w niniejszej sprawie w okresie od 5 kwietnia 1958r. do 1 stycznia 1992r. istniał stan siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt4 kc, ze względu na obowiązywanie art. 9 ustęp 3 i 4 ustawy z 1958r., podczas gdy uczestnik w żaden sposób nie wykazał, że zaniechanie dochodzenia roszczenia przez niego lub poprzednika prawnego wynikało ze świadomości obowiązywania tych przepisów,

- art. 121 punkt 4 kc i art. 124§1 kc w zw. z art. 175 kc przez błędną wykładnię poprzez przyjęcie, że czas posiadania samoistnego nieruchomości przez wnioskodawcę przed dniem wejścia w życie ustawy z 1958r. nie jest doliczany do okresu posiadania , podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby ówczesny właściciel przed dniem wejścia w życie przedmiotowej ustawy był pozbawiony możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia,

-art. 172§1 i 2 kc w zw. z art. 121 pkt4 kc w zw. z art. 175 kc przez niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie , że Skarb Państwa nie nabył własności nieruchomości jako posiadacz samoistny przez odpowiednio długi czas, co skutkowało stwierdzeniem iż nie doszło do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie.

W tym samym wnioskodawca wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego postanowieni i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Podczas rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy , postanowieniem z dnia 21 marca 2014r. przedstawiła do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienie prawne, które zostało rozstrzygnięte uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015r., IIICZP 82/14 według , której obowiązywanie art. 9 ustęp 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego , nie stanowiło przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa.

Mając na uwadze treść wskazanej wyżej uchwały, Sąd Najwyższy za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 172§1 i2 kc w zw. z art. 121 pkt 4 kc i w zw. z art. 175 kc poprzez niewłaściwe ich zastawianie polegające na uznaniu, że Skarb Państwa nie nabył własności nieruchomości rolnej przez zasiedzenie z tej tylko przyczyny, że nie posiadał samoistnie nieprzerwalnie spornej nieruchomości przez wymagany przepisami okres, gdyż w okresie obowiązywania ustawy z 1958r. bieg terminu uległ zawieszeniu.

W wytycznych, które wiązą Sąd Okręgowy wskazał, iż dla uznania, że istniała przeszkoda wyłączająca możliwość dochodzenia przed właściwym organem wydania nieruchomości konieczne jest wykazanie , że skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe;

a/ ze względu na niedostępność środków prawnych,

b/ ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów obiektywnie nie stwarzała realnych szans korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia,

c/ a oceny tych przesłanek dokonać należy także i poprzez pryzmat indywidualnych sytuacji właściciela,

d/ odniesienia się przez Sąd Okręgowy do okresu sprzed obowiązywania ustawy z 1958r. i

e/ oraz przeanalizowania przepisów dotyczących terminów biegu zasiedzenia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 lutego 2016r. , na wniosek uczestnika, uzupełniony został dowody poprzez dodatkowe przesłuchanie uczestnika na okoliczność podejmowanych przez niego i jego poprzednika prób zwrotu nieruchomości, oraz pism kierowanych do D. R. L. P.w T. w 1991 i 1992 r. w których utwierdzano uczestnika w przekonaniu o braku prawnych regulacji umożliwiających zwrot nieruchomości.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Mając powyższe na względzie, po ponownej ocenie zaoferowanego przez uczestników materiału dowodnego, zaakceptować należało ostatecznie stanowisko Sądu Rejonowego o wykazaniu przez wnioskodawcę przesłanek do nabycia w drodze zasiedzenia nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania, przy czym ustalono, iż do zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa N.P. doszło w dniu 4 czerwca 2006r.

Rozstrzygając w tym zakresie odnieść należy się w pierwszej kolejności do realiów, w jakich dokonywały się przekształcenia właścicielskie po II wojnie światowej. Charakterystyczne dla niniejszej sprawy przejęcia lasów, gruntów rolnych mogły się w tym bowiem czasie dokonywać w trybie przepisów dekretu (...) z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 z dnia 29 marca 1945r.), bądź w trybie przepisów dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. z dnia 27 grudnia 1944 r.).

Prawo własności jest wprawdzie instytucją prawa cywilnego i spory dotyczące własności są sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 kpc. Jednak art. 2 § 1 i 3 kpc przewiduje możliwość ograniczenia kognicji sądu w takich sprawach i przekazanie ich rozstrzygnięcia innym sądom lub organom, wtedy kiedy przepis szczególny takie wyłączenie przewiduje. W rozpoznawanej sprawie takim przepisem szczególnym przekazującym orzekanie o tym, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów dekretu o reformie rolnej jest § 5 rozporządzenia przekazujący do wyłącznej kompetencji organów administracji publicznej rozstrzyganie w takich sprawach. Takie też stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 2004r., III CK 296/03, (opubl. Biul. SN 2005/1/11), w którym potwierdził, iż decyzja administracyjna wydana w oparciu o przepisy dekretu o reformie rolnej wiąże sąd w postępowaniu cywilnym. Jednocześnie w orzecznictwie oraz doktrynie prawa utrwalony jest już pogląd, iż sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja jest wadliwa. Równocześnie sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, chyba że decyzja ta została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W tych wypadkach sąd nie jest związany decyzją administracyjną ponieważ jest ona bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i - pomimo jej formalnego nieuchylenia - nie wywołuje skutków prawnych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007r., III CZP 46/07, opubl. OSNC 2008/3/30).

Reasumując tę część rozważań prawnych należy wskazać, że powyżej zaprezentowane stanowisko jest wyrazem wielokrotnie akcentowanej przez Sąd Najwyższy autonomii trybów postępowania sądowego i administracyjnego wyrażającej się m.in. w tym, że sąd powszechny nie jest władny w szczególności do korygowania, konkretyzowania czy podważania decyzji administracyjnej. Najpełniej postulat ten wyraża uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007r. (sygn. akt III CZP 46/07), która za niedopuszczalne uznaje rozstrzygnięcie jakiegokolwiek kwestii administracyjnej przez sąd cywilny.

Przenosząc powyższe konstatacje na grunt niniejszej sprawy należy jednakowoż odnieść się do specyficznego charakteru regulacji prawnych zawartych w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych

lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. z dnia 27 grudnia 1944 r.). Jego bowiem przepis art. 1 ust. 1. stanowił, że lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodzą na własność Skarbu Państwa. Przepis ten ustanawiał generalną regułę, zgodnie z którą Skarb Państwa, jeżeli spełnione zostały przesłanki określone w tym akcie prawnym, stawał się właścicielem lasów i gruntów z mocy samego prawa. Do osiągnięcia takiego skutku nie było zatem generalnie wymagane wydanie stosownej decyzji administracyjnej, postanowienia sądu, czy innego aktu prawnego. Wynikało to również z faktu, iż analogicznego unormowania jak w rozporządzeniu wykonawczym do dekretu o reformie rolnej z dnia 1 marca 1945 r. nie zawierało zaś rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 12.12.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na rzecz Skarbu Państwa, tym samym umożliwiając poddanie sądowi pod osąd sporów wynikających z realizacji dekretu z dnia 12.12.1944 r.

W uchwale z dnia 27.04.1994 r. (sygn. III CZP 54/94, opubl. OSNC 1994/11/215) Sąd Najwyższy zawarł tezę, którą rozpoznający niniejszą sprawę apelacyjną Sąd Okręgowy w pełni akceptuje, iż dopuszczalne jest badanie przez sąd w procesie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ustawy z dnia 6.07.1982r. o księgach wieczystych i hipotece), czy Skarb Państwa stał się z mocy prawa właścicielem lasów i gruntów leśnych na podstawie dekretu PKWN z dnia 12.12.1944r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Co ważne, Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu wskazał ponadto wyraźnie, że kognicja sądu wynika z tego, iż wymieniony dekret nie przewidywał wydania decyzji administracyjnej o przejściu z mocy prawa określonych nieruchomości na własność Skarbu Państwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, opubl. OSNC 2008/3/30).

Jako, że przejęcie nieruchomości na mocy przedmiotowego dekretu nastąpiło *ex lege*, to protokół przejęcia sporządzany w trybie § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20.01.1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 12.12.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa stanowił jedynie dowód tego, że dana nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.04.2005 r., II CK 653/04, OSNC 2006/3/56). Sam zaś w sobie nie był ani decyzją administracyjną, bo wydanie takiej ww. dekret nie przewidywał, ani nie przenosił swą mocą na Skarb Państwa własności nieruchomości, bo takiej mocy nie posiadał, ani tym bardziej nie ma on mocy wiążącej dla Sądu. Stanowi jedynie, co wymaga podkreślenia, jeden z możliwych środków dowodowych, za pomocą którego w postępowaniu sądowym, w przypadkach, w których wydanie decyzji administracyjnej nie zostało przewidziane, możliwe jest dowodzenie okoliczności wskazujących na powstanie lub przejście prawa własności.

W przedmiotowej sprawie podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że nie wystąpiły przesłanki do przejęcia z mocy prawa przedmiotowego lasu. Przepis art. 1 ust. 3 lit. b) dekretu o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa stanowił, że przepisy art. 1 i 2 nie odnoszą się do lasów i gruntów leśnych podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1-go września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych, grunty których nie są objęte przepisami artykułu 2 lit. e) dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. R.P. Nr 4, poz. 17). Wynika z powyższego w szczególności, że w sytuacji kiedy mamy do czynienia z działkami leśnymi, wyłączone są spod działania dekretu lasy i grunty podzielone faktycznie lub prawnie przed dniem 1.09.1939r. na parcele o powierzchni do 25 ha. Podział na parcele mniejsze niż 25 ha był więc wystarczającą przesłanką do ich wyłączenia spod działania dekretu.

Zgodzić należy się zatem z Sądem I instancji, iż w przedmiotowej sprawie nie mogło dojść mocy dekretu do przejęcia gruntów leśnych na rzecz Skarbu Państwa, albowiem fakt dokonania ich podziału na parcele (działki) o powierzchni mniejszej niż 25 ha był bezsporny wobec literalnego brzmienia przepisu art. 1 ust. 3 lit. b) dekretu, treści wyciągów z matrykuł, jak i braku innych przeciwstawnych dowodów strony wnioskującej.

Sąd Okręgowy akceptuje także stanowisko Sądu Rejonowego, iż data od której wnioskodawcy można przypisać przymiot posiadacza jest data sporządzenia protokołu przejęcia na własność Skarbu Państw gruntów, co nastąpiło w dniu 15 grudnia 1953r. Wnioskodawca nie zdołał wykazać aby objęcie w faktyczne posiadania nastąpiło z datą wcześniejszą. Dodatkowo okoliczność, że doszło do podziału przedmiotowej nieruchomości zgodnie z niemieckiemu prawem podatkowym i zostało to uwidocznienie w niemieckich księgach katastralnych powoduje, iż do przejęcie

nieruchomości doszło z naruszeniem przepisów dekretu PKWN , a tym samym nie można wnioskodawcy w objęciu nieruchomości przypisać dobrej wiary.

W okresie od 15 grudnia 1953r. do wejścia w życie ustawy z 1958r. , jak już wyżej wskazano, nie można przyjąć, że w tym okresie brak było skutecznych środków prawnych. Zarówno droga sądowa do wykazywania, iż do przejścia nieruchomości doszło z naruszeniem przepisów dekretu z dnia 12 grudnia 1944r. jaki i domagania się jej wydania była dostępna.

Przy sporządzaniu protokołu mógł być obecny dotychczasowy właściciel Uprawniony był zgłaszać zastrzeżenia do treści protokołu, jak i był uprawniony do tego, by wszelkimi dostępnymi mu sposobami (środkami dowodowymi) dowodzić przysługującego mu prawa własności. Uczestnik nie wykazał zaś, aby jego poprzednik prawny podjął próby zakwestionowania, iż przejście to nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Nie wykazał także, aby brak inicjatyw w tym zakresie wynikał z realnej obawy o swoją sytuację. Samo zaś odwołanie się uczestnika do realiów tamtego okresu jest, zdaniem Sądu Okręgowego, niewystarczające. Nie można więc przyjąć, iż uczestnikowi ( poprzednikowi) nie służyły roszczenia dla obrony swych właścicielskich praw, czy to z uwagi na niedostępność środków prawnych , czy też powszechną praktykę ich stosowania, niestwarzającą szans uzyskania skutecznego rozstrzygnięcia.

Wejście w życie ustawy z 1958r., zdaniem Sądu Okręgowego zmieniło sytuację uczestnika ( poprzednika). Do wejścia w życie ustawy, ochrony mógł poszukiwać w postępowaniu sądowym, które z natury rzeczy przewidywały równość stron, a rozstrzygnięcie nie wymagało, jak to miało miejsce po wejściu w życie ustawy z 1958r. poddania pod osąd administracyjny prejudycjalnej kwestii, dotyczącej przejścia przez Skarb Państwa nieruchomości na podstawie art. 9 ustęp 1 ustawy , decyzji nie podlegającej już kontroli sądowej.

Sąd Okręgowy, akceptując stawnego Sądu Najwyższego zwarte w uchwalane z dnia 15 kwietnia 2015r. IIICZP 82/14 , iż sam fakt obowiązywania ustawy nie kwalifikuje się jako stanu wyższej konieczności skutkującym zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości. Będąc nadal sądem meriti, oceniając ponownie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym i w części, uzupełniony na posiedzeniu apelacyjnym w dniu 5 lutego 2016r. przyjął, iż w przedmiotowej sprawie podzielić należy stanowisko uczestnika, iż pozostawał w nie tylko w subiektywnym, ale także i obiektywnym przekonaniu o braku możliwości dochodzenia praw właścicielskich, po 1958r. Odnosząc się do obiektywnych okoliczności, to wskazać należy na skalę przejęć nieruchomości leśnych na terenie powiatów (...) i (...). O tym, że następowało to niejednokrotnie z naruszeniem przepisów o dekrecie PKWN świadczą sprawy o uzgodnienie ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym, gdzie wnioski te zostały uwzględnione. Także wytoczone w tym zakresie powództwo uczestnika znalazło akceptację. Wystąpienie ze sprawą o uzgodnienie treści księgi wieczystej wskazuje , że nie został również zaakceptowany fakt bezprawnego przejścia nieruchomości przez Skarb Państwa. Uczestnika o braku prawnych możliwości zwrotu bezprawnie przejętych nieruchomości utwierdzały zaś kolejne pisma D. (...)w T.. Tym samym uznać należało, iż uczestnik w części , tj. od dnia wejścia w życie ustawy z 1958r. do 31 sierpnia 1980r. wykazał, iż nie miał realnych szans korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Skutkowało to przyjęciem, iż w tym okresie istniała przeszkoda wyłączająca możliwość dochodzenia zwrotu nieruchomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeszkoda ta została usunięta z chwilą powołania sądownictwa administracyjnego. Od 1 września 1980r. staniała już możliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych. Istniała już możliwość zakwestionowania decyzji nie tylko w postępowaniu nadzorczym ale także i sądowym. Tym samym nie możemy mówić o niedostępności środków prawnych pozwalających podważyć wadliwe akty władzy publicznej , a uczestnik nie zdołał wykazać, pozostałych przesłanek powalających na przyjęcie, iż i po tej dacie istniały nadal przesłanki do zawieszenia wymiaru sprawiedliwości. Zwłaszcza odnoszące się indywidualnie do niego lub poprzednika prawnego.

Mając powyższe na względzie jedynie w okresie od 12 marca 1958r. dnia 31 sierpnia 1980r. Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego o sile wyższej , przy czym upatrując jej nie w samym obowiązywaniu przepisów ustawy z 1958r. ale wykazanej przez uczestnika przesłanek w obiektywnej niemożności domagania się korzystnego dal niego rozstrzygnięcia.

Bieg zasiedzenia rozpoczął biec od momentu, gdy protokołem zdawczo –odbiorczym Skarb Państwa objął w posiadanie przedmiotową nieruchomość tj. od 15 grudnia 1953r. Bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, kiedy to obowiązywał art. 50 dekretu z dnia 11 października 1956r. Prawo rzeczowe. Przewidywał on dla zasiedzenia własności nieruchomości przez posiadacza w złej wierze okres 30 lat. Do wejścia w życie ustawy z 1958r. upłynął tym samym okres .4 lat 2 miesięcy i 26 dni.

Następnie w okresie od dnia 12 marca 1958 do 31 sierpnia 1980r. nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia. Zawieszeniu biegu przedawnienia nie można przypisać skutku przewidzianego w art. 124§1 kc . W razie więc zaistnienia okoliczności przewidzianych w art. 121pkt4 kc, bieg przedawnienia nie rozpoczyna się ,a rozpoczęty ulega jedynie zawieszeniu na czas trwania przeszkody. Termin ten biegnie dalej po ustaniu przeszkody powodującej zawieszenie. Wobec przyjęcia, iż do wejścia w życie ustawy 1958r. nie było przeszkód w dochodzeniu wydania nieruchomości przez poprzednika prawnego to ten okres doliczyć należy do okresu, kiedy ustała przeszkoda skutkująca zawieszeniem biegu zasiedzenia.

Oceniając zaś czasokres potrzebny do uwzględnia wniosku o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie to wskazać należy, że przeszkoda w dochodzeniu zwrotu nieruchomości minęła już pod rządami ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny, który dla posiada w złej wierze przewidywał 20 letni okres posiadania. Zgodnie z art. XLI.§1 Przepisów wprowadzających kodeks cywilny do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od chwili wejścia w życie przesypy tego kodeksu , zaś §2 stanowił, iż w przypadku kiedy terminy według kodeksu cywilnego są krótsze , bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego. Uwzględniając więc okres sprzed 1958r. to do zasiedzenia mogło dość najwcześniej po upływie 15 lat i 10 miesięcy. Ustawą z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny wydłużono okres potrzebny do stwierdzenia zasiedzenia ponownie do 30 lat w przypadku złej wiary . Art. 9. stanowił zaś iż do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Tym samym w przedmiotowej sprawie wnioskodawca winien wykazać iż przedmiotową nieruchomość posiadał przez okres 30 lat. Od 1 września 1980r. do 30 października 2007r. upłynęło 27 lat i 2 miesiące. Do tego okresu należy dodać okres od przyjęcia protokołarnie lasu do wejścia w życie ustawy z 1958r. tj. 4 lata 2 miesiące i 26 dni , co daje łączny okres posiadania nieruchomości przez wnioskodawcę do czasu wystąpienia z pozwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym 31 lat 4 miesiące i 25 dni. Tym samym należało ustalić, iż nabycie prawa własności przez zasiedzenie nastąpiło na rzecz wnioskodawcy w dniu 4 czerwca 2006r.

Mając powyższe na względzie apelację uczestnika , jako niezasadną, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13`§2 kpc należało oddalić. Rozstrzygając o kosztach postępowań apelacyjnych i kasacyjnego Sąd odstąpił od obciążania nimi uczestnika postępowania . Uwzględniając przede wszystkim charakter sprawy, okoliczność, iż w prawdzie wniosek o zasiedzenie został uwzględniony, ale w wejście w podiwanienie nastąpiło w oparciu o bezprawne działania władzy. Obciążenie w tej sytuacji kosztami postępowania uczestnika naruszałoby zasady słuszności, co legło u podstaw zmiany orzeczenia w punkcie 2 postanowienia Sądu Rejonowego (odnośnie kosztów sądowych) oraz uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach postępowań apelacyjnych i kasacyjnego.